

O wstrzymanie działań wojennych w Galicyi.

Poznań. (PAT) Depesza iskrowa stacyi poznańskiej. Konferencya pokojowa w swej nocie z dnia 19 marca zaproponowała rządowi polskiemu i ukraińskiemu wstrzymanie działań wojennych w Galicyi wschodniej. Podczas przerwy tczyłyby się w Paryżu rokowania o rozejm za pośrednictwem rządów sprzymierzonych. W tym celu postanowiła konferencya zamianować komisję rozejmową, dla wysłuchania przedstawicieli obu stron. Komisya ta mieć będzie siedzibę w Paryżu. Skoro zawieszenie broni będzie zawarte i upoważnieni przedstawiciele Polski i Ukrainy wyrażą gotowość przedstawienia

swoich życzeń, komisya rozpocznie swoją działalność. Dla uniknięcia zwłok, wysuwana jest myśl, aby przedstawiciele ze strony polskiej położyć w pośród członków delegacyi polskiej, znajdującej się w Paryżu. Aby poparcie pośredniczące rządów sprzymierzonych mogło być urzeczywistnione, ważnem jest, ażeby umowa, dotycząca zawieszenia broni, omawianego obecnie w Galicyi wschodniej, nie zawierała niczego, coby mogło przesadzać charakter przyszłego rozejmu. Rządy sprzymierzone nie mogą wątpić, że rząd polski przy pertraktacjach o zawieszeniu broni postąpi w myśl powyższej zasady.

Ukraińcy żądają od kongresu natychmiastowego uznania republiki ukraińskiej.

Paryż (PAT). Delegacya republiki ukraińskiej zaopatrzona pełnymi upoważnieniami rządu ukraińskiego, żąda od konferencyi pokojowej natychmiastowego uznania. Nota, wysłana w tym celu do konferencyi pokojowej, brzmi dosłownie: Naród ukraiński posiada wszelkie prawa, aby się mógł zorganizować samodzielnie i nie może być zawisłym od żadnej obcej konstytuanty. Ażeby mógł prowadzić wojnę z najeźdźcami i ażeby zaprowadzić ład w kraju, zniszczonym przez wojnę, uważamy za konieczne, aby nas uznano za państwo samodzielne. Jest to wi-

docznym błędem, że rząd, który chce wejść w stosunki dyplomatyczne, handlowe i finansowe z innymi państwami, natrafia na takie trudności. W tej tak ważnej sprawie każdy dzień zwłoki osłabia siłę kraju, który ma walczyć z nieprzyjacielem całej Europy cywilizowanej, z bolszewizmem rosyjskim. Dlatego delegacya ukraińska domaga się w imieniu swego rządu dopuszczenia delegatów ukraińskich na konferencyę pokojową i natychmiastowego uznania republiki ukraińskiej, jako suwerennego i niezależnego państwa.

Wielkie straty Ukraińców w Galicyi.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego z 4 marca. Front galicyjski: Pod Lwowem i na południe od Gródka Jagiellońskiego spokój. Między Etenau a Zarzeczem, na południe od Sądowej Wiszni, walka artyleryi i potyczki oddziałów wywiadowczych. Kilka setni ukraińskich zaatakowało Strzelszyska. Atak odparto. Również nie udało się nieprzyjacielski atak na Lelechówkę (6 klm. na północ od Janowa). Ukraińcy ponieśli większe straty coineśli się na dawne pozycye. Pod Wiszenką Wielką ożywiony ogień karabinów maszynowych. Na linii Staje—Belz działalność wywiadowcza. Oddziały nasze obsadziły wzgórze Choraj, na północ od Wiszenki.

Front Wołyński: Pod Hołubami wymiana strzałów armatnich. Na innych odcinkach po-

liczenie bez zmiany.

Front litewsko-białoruski: Na wschód od Pińska potyczki oddziałów wywiadowczych. Pod Baranowiczami i Lidą spokój.

Misya franc. na froncie litewskim.

Paryż (PAT). Z Zurychu donoszą: Misya wojskowa francuska przybyła, po zwiedzeniu frontu litewskiego, do Kowna. Wszędzie ludność przyjmowała ją owacyjnie. Wieśniacy masowo przybywali na stacye kolejowe i żądali od oficerów francuskich broni, aby mógł walczyć w armii narodowej. Szef misyi oświadczył, że sprzymierzeni wezmą pod rozwagę żądania kraju i dostarczą wszystkiego, co jest potrzebne do zaopatrzenia go w żywność i broń.



Generał W. Iwaszkiewicz,
dowódca na galicyjskim terenie wojny.

glugę po Wiśle i dwie linie kolejowe, prowadzące do wybrzeża bałtyckiego. „Sojusznikowi” naszymu idzie rzekomo o to, iż w razie przyznania Polsce Gdańska i całego Pomorza polskiego, stanie się ono ogniskiem irredenty niemieckiej. Nieszczery, faryzeuszowski sposób przedstawiania sprawy znajduje w podobnem dowodzeniu wyraz dosadny.

Anglia nie obawia się irredenty ani w Egipcie, ani w Indjach,

liczących 200 milionów nieangielskiej ludności, a obawia się jej na wypadek wcielenia półtora miliona Niemców do państwa polskiego!

Anglii nie wystarcza posiadanie kolei w Egipcie i w Indjach,

nie wystarcza jej wolna żegluga na Nilu lub w Kanale Suezkim. Anglia silnie chce dźierżyć i dźierży władzę nad całymi krajami, przez które te linie kolejowe przechodzą, a rzeki przepływają,

Polsce zaś ma wystarczyć wolna żegluga na Wiśle,

wolny przejazd kolejami przez kraj, w którym ludność polska conajmniej dorównywa liczebnie żywiołowi niemieckiemu, przez kraj, który stanowią ongi najważniejszą część państwa polskiego! Polsce ma wystarczyć serwitut polsko-niemiecki na Wiśle, albo utworzenie dziwolaża, powstałego zapewne w umyśle angielskiego męża stanu, pod postacią — republiki gdańskiej!

Dwukrotnie już koalicyjna komisya kongresowa, zajmująca się sprawami terytoryalnemi pod przewodnictwem Cambona, rozpatrywała sprawę dostępu Polski do morza. Na polecenie Lloyd George'a p. Cambon zarządził specjalne posiedzenie, aby zbadać przedłożone przez George'a w sprawie Gdańska projekty. Dwukrotnie komisya ta doszła do jednych i tych samych wyników, to jest do uznania słuszności stanowiska Polaków, a mimo to, jak informuje korespondent paryski „Kuryera Warszawskiego”, p. Kucharski

Lloyd George z raz zajętego stanowiska nie ustępuje!

„W sprawie Gdańska — pisze ten korespondent — premier angielski i nadal ściera się z pp. Clemenceau i Orlando.

PREZYDENT WILSON ZAJMUJE STANOWISKO NEUTRALNE.

„Francya — pisze dalej p. Kucharski — zbyt

O polepszenie żołdu w armii polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Na posiedzeniu komisji wojskowej sejmu poseł ks. Pośpiech poruszył sprawę traktowania rannych żołnierzy w szpitalach i wogóle żołnierzy, przez oficerów armii polskiej. Obecny na posiedzeniu wiceminister wojny, stwierdził, że stosunki w armii są faktycznie opłakane i niemożliwe. Oświadczył dalej, że w wojsku szerzy się destrukcyjna z powodu braku najprymitywniejszego wyposażenia. Socjalistyczni członkowie komisji podkreślili, że

żold oficerów i żołnierzy jest bardzo niski. Żołnierze muszą sobie dokupywać żywności, na własny koszt muszą się umundurowywać. W końcu wiceminister oświadczył, że projekt ministerstwa wojny o przymusowej rekwizycyi bielizny na potrzeby wojska, przedstawiony przez to ministerstwo Radzie ministrów odrzucony został z powodu opozycyi ministra handlu i przemysłu.

Sojusznik — wrogiem!

Kraków, 4 kwietnia.

Tak się dziwnie rzeczy na kongresie pokojowym ułożyły, iż Polska, świeżo uroczyście proklamująca swą chęć zawarcia sojuszu z państwami koalicyjnemi, w liczbie sojuszników właśnie znalazła najzaciętszego swego wroga. Miano to najzupełniej przystuguje Anglii i jej głównemu przedstawicielowi na kongresie Lloydowi George, który czyni wszystko, aby przeciw Polsce chronić interesy — Niemiec!

Interesy wspólnego wroga obu „zaprzyjaźnionych” państw, krajów i narodów — Anglii i Polski.

Wrogię wobec Polaków stanowisko Lloyd George'a zarysowało się szczególnie jaskrawo, gdy przyszła pod obrady kongresu pokojowego sprawa przyznania Polsce Gdańska i ujścia na wskroś polskiej narodowej rzeki Wisły.

Zdaniem George'a — zbyt cenny to „prezent”. Wystarczy jeśli się Polsce przyzna wolną że-

jasno sobie uprzytomnia konieczność wzmocnienia Polski, aby mogła na punkcie Gdańska ustąpić. Opinia publiczna polska nie powinna zatem się niepokoić. Troszeczkę cierpliwości jeszcze, gdyż

sprawa nasza już jest wygrana.

Większość mocarstw jest po naszej stronie, po naszej stronie również dobre prawo i konieczność utrwalenia nowej równowagi europejskiej. Przeciwno nam tylko drobne zakulisowe wpływy. Nie! Propaganda p. Filipa Karra, szefa gabinetu p. Lloyd'a George'a, i jego niechęć do nas nie wystarcza, aby Polskę osłabić i tem samym wzmocnić Prusę.

Przyjawszy za pewne, że w sprawie dostępu Polski do morza zwycięży ostatecznie polska racya stanu tudzież żywotny interes Francji, niepodobna nie zaznaczyć, że wrogie stanowisko przedstawiciela Anglii wobec Polski, że kokietywanie przezeń kosztem Polski Niemiec podważa znacznie autorytet koalicji w Polsce i przyczynia się do pomnożenia naszych trudności zewnętrznych.

Niewątpliwie inaczej zachowywałby się Niemcy, gdyby widzieli, iż wśród państw koalicyjnych panuje odnośnie do spraw polskich harmonia i zgoda wewnętrzna.

Stanowisko Lloyd'a George'a podnosi butę pruską

do tego stopnia, iż Niemcy gotują się do przywitania działami i minami wojsk koalicyjnych, mających przybić do portu gdańskiego!

Oto owoce kunktatorstwa i tchórzowskiej a samolubnej polityki angielskiej, która, jak świadczą „Dokumenty dyplomatyczne” Klaczki, nigdy nie odznaczała się życzliwością dla Polski.

George'owi nie zależy podobno na handlu angielsko-polskim. Ma on uważać Hamburg za port znacznie wygodniejszy dla handlu angielskiego z kontynentem aniżeli port gdański, ponadto zaś obawia się on pono, że przesunięcie się ruchu towarów na port gdański

osłabi siłę płatniczą Niemiec,

na zdolności zaś płatniczej Niemiec, ze względu na długi wojenne i procenty od długów, Anglii bardzo zależy.

Ale... — zapytajmy — co to wszystko ma wspólnego z wielkimi hasłami o sprawiedliwości, o oparciu stosunków ogólnoludzkich na nowych, lepszych podstawach?

Czy nad ideologią Wilsona ma odnieść tryumf ordynarne pojęty interes kupca angielskiego?

Czy wojna światowa ma się skńczyć „dzieleniem ludów na podobieństwo trzody”, jak to czynił osławiony kongres wiedeński?

Lloyd George jest tu wyrazicielem starych zasad, służących „urządzaniu” świata, zasad, które się przeżyły. Miejmy nadzieję, że zwycięży ostatecznie nie ciasna, krótkowzroczna i na rachunku kupieckim oparta pozioma polityka Lloyd'a George'a, lecz polityka, wymierzająca ludom istotnie sprawiedliwość. Tryumf takiej polityki równałby się tryumfowi naszej sprawy. (—ckl).

O metodę walki przeciw lichwie towarowej.

Kraków, 4 kwietnia.

Od jednego z najpoważniejszych obywateli naszego miasta otrzymaliśmy w związku z artykułem naszym „Jak zwalczać lichwę?” następujące uwagi:

(S. P.). Artykuł „Gońca Krakowskiego” o wadach i niedomaganiach, jakie wykazuje akcja przeciw lichwie towarowej, był niewątpliwie wiernym odbiciem opinii, panującej w tej mierze wśród wszystkich trzeźwych, w żadnym kierunku nie uprzedzonych elementów.

Godząc się na zasadniczą tendencję wywodów Szan. Autora, nie można też odmówić słuszności większej części przedstawionych przez projektów. Jeśli zaś dzisiaj głos zabieram, to czynię to dlatego, ponieważ uważam, że należałoby wyrażone w artykule postulaty nieco zmodyfikować i tem samym uniknąć w praktyce nowych nieporozumień.

Tak więc domagano się tam n. p. stworzenia sądów ławniczych, składających się w połowie z prawników, w połowie zaś z reprezentantów wszystkich interesowanych (t. j. kupców i konsumentów), równoległe zaś z tymi sądami reaktywowania komisji dla badania cen w Krakowie, w charakterze komisji centralnej. Komisja ta miałaby oznaczyć jak największą ilość cen maksymalnych i wytycznych, któreby wskazywały granicę uczciwego zarobku.

Otóż przedewszystkiem uważam, że gdy istnieć będą sądy ławnicze, łączące elementy urzędnicze z fachowymi elementami obywatelskimi, to istnienie komisji dla badania cen będzie zupełnie zbędne. Znaczący, zasiadający w sądach sami, zresztą ewentualnie po wysłuchaniu zewnętrznych ekspertów, najlepiej ocenią, jaką ma być cena w każdym poszczególnym wypadku, a orzeczenie ławników będzie miało jedną cechę dodatnią: indywidualizację w postępowaniu, która okaże się niewątpliwie racjonalniejszą od schematycznej oceny komisji.

Należy przeto sprawę postawić w ten sposób, aby zasadniczo domagać się sądów ławniczych, a tylko na czas przejściowy, zanim sądy takie

zostaną stworzone, żądać należy restytuowania komisji dla badania cen. Nie ulega bowiem wątpliwości, że z dnia na dzień nie potrafimy zrealizować postulatów sądów ławniczych, które musiałyby przejść przez uchwałę Sejmu ustawodawczego.

Druga niejasność artykułu powstaje w związku z ewentualną działalnością komisji.

W artykule proponowano, aby komisja oznaczyła jak największą ilość cen maksymalnych i wytycznych. Sądę, że wyznaczenie przez nią „cen maksymalnych” jest zupełnie nie na miejscu. Wiemy z doświadczenia, jak mało skuteczne okazały się ceny maksymalne w Austrii, gdzie w końcu istniały tylko w dziedzinie illuzji. Jest to zresztą rzecz jasna i zrozumiała. Ceny maksymalne, oznaczane jednolicie dla wszystkich kupców pewnego obszaru, nie licząc się ze specjalnymi warunkami w każdej miejscowości, nie uwzględniają wreszcie ciągłych fluktuacji na rynku handlowym. Wymogom tym sprostałyby natomiast ceny wytyczne, które też jedynie powinny w przyszłości pozostać w użyciu. Ceny wytyczne, prócz swej elastyczności, przystosowania się do warunków konjunktury i t. d., mają też pod względem karnym tę zaletę, że nie odstraszały zbyt ucziwego kupca od handlu. Przekroczenie ich bowiem, — o ile wypływa z istotnej konieczności — nie pociąga za sobą automatycznie karygodności, jak przy cenach maksymalnych, lecz jest dopiero przedmiotem dochodzeń sądowniczych, który na podstawie wolnej oceny (przy uwzględnieniu opinii znawców) rozstrzygnie, czy w danym wypadku zachodzi lichwa towarowa, czy też nie.

Uboźnie chciałbym wreszcie wspomnieć, że projekt przekazania komisji dla badania cen funkcji wyznaczania cen maksymalnych jest innowacją. W Austrii bowiem ceny maksymalne oznaczał rząd, komisji zaś pozostawiono tylko sprawę „cen wytycznych” czyli tę dziedzinę, jaką jej wyznaczono w dzisiejszych uwagach.

Mam wrażenie, że w tym wypadku system austriacki jest bezwzględnie słusniejszy i korzystniejszy dla życia gospodarczego.

O losie Śląska Cieszyńskiego rozstrzygnięciu misji koalicyjnej w Cieszynie.

Kraków, 4 kwietnia.

Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego komunikuje:

Telegram p. Clemenceau do rządów w Pradze i Warszawie:

„Oddaje misji ententy w Cieszynie prawo decyzji w ewentualnych sporach między Polakami i Czechami.”

Z powodu tego telegramu utworzono komisję polsko-czeską. Ustalono, że ma ona za zadanie wyrównywanie sporu między Polakami a Czechami. W razie nieosiągnięcia porozumienia ma orzeczenie misji ententy chwilowo moc obowiązującą. Poza to tak Polakom jak Czechom przysługuje prawo odwołania się do swoich rządów.

Tak Rada Narodowa w Cieszynie jak Narodni Wybor w Polskiej Ostrawie wykonywują swoją władzę na obszarach oznaczonych układem paryskim, opierającym się na umowie z 5 listopada.

Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia co do przynależności Ks. Cieszyńskiego jest zatem Rada Narodowa władzą prawnitą dla polskiej części księstwa.

Decyzji konferencji pokojowej w Pradze należy się spodziewać według opinii członków misji ententy w Cieszynie w ciągu 2 do 3 tygodni.

Telegram p. Clemenceau ma na celu zapobieżć ewentualnym aktom którejkolwiek strony zmierzającym do przesądzenia przynależności Śląska drogą faktów dokonanych.

Wśród homunkulusów

55) Romans fantastyczno-społeczny.

— A jeżeli ten błąd konstrukcyjny jest za wielki?

— Wtedy niszczy się danego osobnika.

— Więc jest to stracenie.

— Nie. Osobnik podczas badania pozostaje w pełnym śnie nieczucia i bezwiedzy. Jeżeli się okaże, że błąd nie da się naprawić, chorego nie budzi się więcej, tylko przez zastrzyknięcie pewnego środka przenosi się go ze stanu snu w stan śmierci.

— Często zachodzą takie wypadki?

— Teraz nie. Wyrób homunkulusów doszedł już do takiej doskonałości, że z fabryk tylko bardzo rzadko wychodzą egzemplarze z błędami.

Profesor zamyślił się. Za jego czasów, gdy biedak ukradł kawałek chleba, nazywano to złością skłonnościami i karano więzieniem, a gdy arystokratka u modniarki skradła kosztowną koronkę, mówiono, że to zdegenerowanie rasowe, że to kleptomania.

— Ale — zawołał — czy u was jest coś takiego, co się za moich czasów nazywało religią? Plato dłuższą chwilę spoglądał w twarz profesora, poczem oświadczył:

— To, co za pańskich czasów nazywało się religią, od dawna już u nas nie istnieje.

— Więc proszę mi powiedzieć, jak na homunkulusów oddziaływała myśl o śmierci. Im bowiem bardziej ktoś boi się śmierci, tem skwapliwiej czepia się nadziei wiecznego życia.

— Dla homunkulusów śmierć nie tworzy żadnego lęku. U nas niema bolesnych męczących chorób, u nas niema operacji, któreby w bólu zadreślały na śmierć. W tym względzie jesteśmy więcej ludzkimi, niż ludzie. Do tego przykoż umierającego nie płacze niezaopatrzona wdowa ani nieletnie dzieci.

— Ani przyjaciele?

— Przyjaciele w tem znaczeniu, jak pan profesor je rozumie, także nie. Jesteśmy pod niejednym względem bogatszymi od was, choć może pod niejednymi także uboższymi. Myśl o życiu przyszłym po śmierci nie zajmuje nas, gdyż zadowolniamy się przeświadczeniem, że siły, które w naszym organizmie są żywe i czynne, że składniki, z których nasz organizm jest utworzony, są wieczne.

— Więc jesteście panteistami?

— Można by to poniekąd tak nazwać. Naszym bóstwem jest natura. Poznanie tej prawdy przyniosło ludzkości niewypowiedziane wiele dobra. Ale wspominał pan o chęci zwiedzenia miasta. Moglibyśmy obejrzeć domy mieszkalne homunkulusów.

Profesor zgodził się na to. Zawiałem również Filipa, że ma wziąć udział w wyjeździe. Przyszedł z miną bardzo zadowoloną i opowiedział, że przez godzinę wykladał swemu służącemu, jakie były dzienniki za jego czasów i co

zawierały, oraz że automat wysłuchał tego wszystkiego z największym podziwem.

— Więc dobrze się tu czujesz? — zauważył profesor.

— Wcale nieźle; trzeba się tylko trochę przyzwyczaić do tych automatów.

Za wyrażenie to profesor skarcił go surowym spojrzeniem.

Wyjechali automobilem, tym razem jednak w przeciwnym kierunku, niż wczoraj.

— Pokażę panu przedewszystkiem mieszkanie nasze oraz zaprowadzę pana do pańskich kolegów, uczonych naszych. Niestety, nie będzie pan mógł się z nimi porozumieć, gdyż nie mówią oni pańskim językiem.

— Jakto? — zapytał Awanti — wszakże dotychczas nie słyszałem innego języka.

— Bo my wszyscy z pańskiego orszaku wyuczyliśmy się specjalnie pańskiego języka, aby pan mógł w pierwszych chwilach porozumieć się od razu, zanim zechce pan poznać naszą mowę.

Plato objaśnił podczas jazdy, że mowa homunkulusów składa się głównie z pierwiastków japońskich, gramatyka jest nader prosta, a pisownia jest fonetyczna.

Automobil zatrzymał się przed dużym domem.

— Aha, to tu mieszkają uczone automaty — zauważył Filip.

— Będzie już raz cicho.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Utrudnia ogromnie położenie niedotrzymywane przez Czechów ugody paryskiej, która zapewniła Radzie Narodowej objęcie administracji na linii granicznej z 5 listopada.

Pierwsze posiedzenie komisji polsko-czeskiej odbyte w dniu 1 kwietnia nie dało rezultatu, ponieważ Czesi nie chcieli się zastanowić do wykonywania układu paryskiego. Oświadczyli oni, że muszą zasięgnąć instrukcji od rządu w Pradze.

Polscy członkowie stojący na stanowisku prawnych układów nie potrzebują się odwoływać do rządu warszawskiego.

Następne posiedzenie komisji mieszanej ma się odbyć w dniu 8 kwietnia.

Stany Zjednoczone w obronie Niemców

Kraków, 4 kwietnia.

(P.) Wśród wielu kwestyi spornych, które się wyłoniły pośród sprzymierzonych, wysunęła się na czoło kwestya odszkodowania, które Niemcy mają zapłacić, a co do którego zachodzą znaczne różnice zdań, zwłaszcza między Ameryką a Francją. Francya żąda od Niemców dla siebie 16 miliardów dolarów odszkodowania, natomiast Ameryka jest zdania, że odszkodowanie, które Niemcy mają zapłacić, nie powinno przekraczać sumy 20 miliardów dolarów. Wedle propozycji Ameryki przypadłoby Francji dziesięć miliardów, Belgii pięć, Serbii, Polsce i Ameryce po jednym miliardzie dolarów.

Kłamstwa niemiecko-ukraińskie.

Kraków, 4 kwietnia.

(B) Niemcy, którzy ofiarowali wspaniałomyślnie Rusinom swych wybrakowanych oficerów, poczęli śnić dzień i noc o zdobyciu Lwowa, a sen ten przybrał z czasem tak wyraziste formy, że uznali go za rzeczywistość. Roztrąbili więc na cały świat bajkę o zdobyciu Lwowa a nawet Przemysła i puścili ją w obieg telegrafem bez drutu właśnie w dniu, w którym wojska nasze wkroczyły zwycięsko do Grodna.

Prasa angielska powtórzyła te brednie, z niedowierzaniem jednak ze względu na ich niemieckie źródło. Nie wiemy jakie było przebudzenie ruskich najemników, lecz czy nie właściwie byłoby, by się zajęli raczej losem rodzinnego Berlina?

Jęńcy polscy z Syberji powrócą w lecie.

Kraków, 4 kwietnia.

Położenie naszych jeńców na Syberji znacznie się poprawiło. Nie są oni już jeńcami rosyjskimi, lecz amerykańskimi; w ostatnich czasach przetransportowano ich z obozów jeńców zachodniej Syberji do obozów na wschodzie położonych urządzonych przez Amerykanów niemal z komfortem. Otrzymują 3 razy dziennie zdrowy i obfity wikt, oprócz tego ciepłą odzież (mundury amerykańskie) i opał. Oficerowie dostają 250 rubli miesięcznie płatnych w dolarach. W lecie nastąpi odtransportowanie drogą morską przez Amerykę do ojczyzny.

Jak pisać do jeńców na Syberji?

Na skutek interwencji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, pośredniczy w przesyłaniu listów na Syberję, instytucya szwajcarska p. t. „Kriegsgefangenhilfe des christlichen Vereins Junger Maenner, Bern, Effingerstrasse 1, Schweiz”.

Kogo nie wzruszy

urok i powab, jaki w okolo siebie sieje największe arcydzieło filmowe firmy Pathe Freres et Co w Paryżu, 4 aktowy dramat

Nie zapomnijmy nigdy!

wyświetlany obecnie

W kinoteatrze „Sztuka”
Hotel Saski, ul. św. Jana 6.

P. JAN PIETRAS, majster posadzgarski, odnośnie do zamieszczonej w onegdajszym numerze notatki „Podwójne dno”, prosi o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z tą sprawą, ani też nie jest spokrewnionym z przekupką tego samego nazwiska.

Nowy zamach na kieszeń lokatorów.

Zapowiedź bezprawnego podwyższenia czynszu.

Kraków, 4 kwietnia.

Niektórzy właściciele domów rozesłali do lokatorów swoich drukowany okólnik, w którym zawiadamiają, że ściągają z lokatorów kwoty, wypadające z tytułu podwyższenia przez Radę miejską dla właścicieli realności podatku gminnego od czynszu z 5 na 6 procent i podatku wodociągowego z 4 na 5 procent. Właściciele kamienic są zdania, że podwyższenie to powinno zapłacić lokatorzy za cały czas od 1 lipca 1913 i obowiązani są również płacić je nadal. W tym samym okólniku zapowiadają dalej właściciele realności podwyższenie komornego węgla, z powodu, że podwyższono taryfę kominiarską, cenę prądu elektrycznego, za gaz i t. d. Ta podwyżka jest indywidualna, a wysokość jej od realności tak sobie określili, że n. p. zamiast 50

koron miesięcznie ma się teraz płacić 76 i więcej. To stanowisko kamieniczników jest, najjaśniejszym mówiąc, ciekawe. Wszakże nie upłynął jeszcze ani miesiąc od posiedzeń budżetowych Rady miejskiej krakowskiej, na których właśnie reprezentanci kamieniczników zapewnili, że podwyżki podatku gminnego od czynszów właściciele realności nie mogą obecnie przetrząść na lokatorów, ponieważ istnieje ustawa o ochronie lokatorów. Co zaś do podwyżek komornego z innych tytułów, jak elektryczność, gaz, kominy i t. d., przypominamy tu, że wszelkie samowolne podwyższenie czynszu przez kamieniczników, dokonane bez porozumienia się i zgody urzędu najmu, są nieważne. Lokatorzy, którzy już takie podwyżki zapłacili, mogą i mają prawo domagać się ich zwrotu.

Demonstracje żywnościowe w Żywcu.

Orgie paskarzy. — Wywożenie środków żywności za granicę.

(Od naszego Korespondenta).

Żywiec 3 kwietnia.

(Z.) Dnia 31 marca wybuchły tutaj na tle aprowizacyjnym rozruchy, które przybrały większe rozmiary.

Jak wiadomo, powiat żywiecki posiada znikomą ilość ornej ziemi, a wyczerpany rekwiizycjami austriackimi, nie jest w stanie zaspokoić potrzeb ludności, eo ipso zdany jest na przydział artykułów żywności.

Demonstranci udali się przed gmach byłego starostwa. Delegację przyjął referent dla spraw aprowizacyjnych. Kiedy jednak tłum zaczął wobec niego przyjmować coraz bardziej nieprzychylnie stanowisko, delegację przyjął starosta, na którego ręce złożono prośbę podwyższenia przydziału artykułów żywności.

Po powrocie delegatów demonstranci udali się przed magistrat, żądając wydania burmistrza i urzędników, kierujących aprowizacją.

Nie uzyskawszy nic, tłum rozszedł się, wybierając po drodze szyby w mieszkaniu burmistrza

Micińskiego, wiceburmistrza Pantoflińskiego i urzędnika magistratu Seemana.

W sprawie tej otrzymujemy z innej strony następujące informacje:

W czasie rozruchów dnia 31 marca, kiedy tłum obił dotkliwie komisarza żywnościowego, a jednego z urzędników magistratu wypoliczkował, wezwano wojsko i żandarmerję, które tłum rozpedziły. Dzięki zimnej krwi i taktowi komendanta, nie przyszło do rozlewu krwi.

Jedną z przyczyn rozruchów, to orgie paskarzy, którzy doprowadzili do niebywałej drożyzny przez nielegalne wywożenie towarów z granic powiatu i państwa.

Przed niedawnym czasem wywieziono 1000 kg. wędlin do Morawskiej Ostrawy.

Oburzona tem ludność powiatu żywieckiego, zwraca się z żądaniem do sfer rządzących, aby położyły kres wywozowi nielegalnemu, co przyczyni się do obniżenia cen środków żywności.

Niezwykła zbrodnia dwóch sióstr.

Co opowiadał Giovanni Falco? — Wyniki śledztwa. — Aresztowanie. — Rewizye. — Na tropie zbrodni. — Odkrycie mordercy.

Lwów, 3 kwietnia.

Dnia 27 marca b. r. o godz. 7 rano Giovanni Falco, były jeńiec włoski, zamieszkały „katem” u Rozalii Czesnikowej, zawiadomił lokatorkę kamienicy przy ul. Niemcewicza l. 7, Amalię Gawin, że dnia tego, gdy wrócił rano do domu,

ZASTAŁ SWĄ GOSPODYNIĄ LEŻĄCĄ W ŁÓŻKU

bez znaków życia. Wówczas też mówił Gawinowej, że dnia poprzedniego o godz. 1.30 w południe, gdy wszedł do mieszkania zastał u Czesnikówny dwie panienki, które leżały w łóżku Czesnikówna gościła czarną kawą. Z tej okazji i Falca ugościła ona garnuszkiem czarnej kawy. Po wypiciu wyszedł on do miasta, zawiadamiając przedtem gospodynię, iż powróci do domu wieczorem. Do domu przyszedł wcześniej, bo o godz. 4 po południu i wówczas — jak opowiadał — zastał gospodynię leżącą w łóżku i nie odpowiadającą na jego pozdrowienie:

„DOBRY WIECZÓR P. CZEŚNIK — PANI ŚPI?”

I choć gospodyni wówczas nie odpowiadała, nie zwracał uwagi na to, bo myślał, że „zdenerwowana” usnęła. Wyszedł więc z mieszkania i udał się do swych kolegów jeńców włoskich, zamieszkałych przy ul. Janowskiej l. 110 u Akwelinny Krupak, gdzie też przenocował.

Po tem zawiadomieniu Amalii Gawinowej, Falco wyjechał z kolegami Umberto Zanoardo i Filipem Marcovicem do Tarnobrzega po prowianty i dopiero dnia 29 marca b. r. powrócił do Lwowa, gdzie go natychmiast aresztowano. Okazało się bowiem że A. padła ofiarą mordu Obliukeya na jej zwłokach wykazała, że została zamordowana strzałem rewolwerowym.

Komisya policyjna wykazała, że po morderstwie

SPRAWCA DOKONAŁ RABUNKU,

gdyż listy, portfel i inne rzeczy ze szafy, łóżka i innych skrytek były porozrzucane, a podejrzanie to potwierdził także brak wszelkiej gotówki. Wedle zeznań powyższych, jakoteż Franciszki

Bystron, przed kilku dniami Cześnikówna opowiadała im, że wróżka Dominika Szpirak, zamieszkała przy ul. Szeptyckich l. 18

PRZEPOWIEDZIAŁA JEJ ŚMIERĆ

od kuli bandyty, który następnie zrabuje jej gotówkę, wobec czego zmuszoną jest pieniądze swe dać w przechowanie zaufanej osobie.

Chociaż podejrzenie o zamordowanie śp. Cześnikówny skierowane zostało przeciw Giovannemu Falco, który znał najlepiej stosunki i pozostawał z Cześnikówną w niebardzo dobrych stosunkach i już za kilka dni miał wyjechać do Włoch, jednakowoż kierujący śledztwem starszy komisarz Łukomski, po przesłuchaniu Falca i świadków

SKIEROWAŁ ŚLEDZTWO PRZECIW „DWOM PANIENKOM”

o których Falco wspominał.

Z sytuacji, jaką Falco opisał, w jakiej zastał owe panienki, które są siostrami, można było przypuścić, że one mogły właściwie popełnić morderstwo.

Celem wysledzenia nazwisk owych panienek, wezwano Stefanię Falger, zamieszkałą przy ul. św. Zofii l. 3, która niedawno wyprowadziła się od Cześnikówny.

Falgerówna, z opisu podanego przez Falca przypuszczała, że są to siostry Adela i Malwina Suppanówne. Zeznała też, że Adela Suppan była wtajemniczona w stosunki majątkowe zamordowanej, gdyż raz widziała, jak ta Cześnikówna liczyła pieniądze i naliczyła 5000 koron.

Na podstawie zeznań Falgerówny, dnia 1 bm. nad ranem kom. Łukomski przeprowadził rewizję u Malwiny Suppan, zamieszkałej u szwagra swego Magassy.

Znaleziony

WYCINEK Z NR. 4588 „GAZETY PORANNEJ”

dotyczącej tej okoliczności, że Giovanni Falco podejrzany jest o morderstwo, świadczył najdobitniej, że Malwina Suppan, licząca 18 lat, ukończona uczennica szkoły wydziałowej im. Korde-

Krwawe nieszpory. Kościół św. Elżbiety we Lwowie.



Kościół św. Elżbiety we Lwowie był — jak wiadomo — ostrzeliwany przez artylerię ukraińską. Pociski ugodziły w nawę świątyni w chwili, gdy w kościele odbywały się nieszpory. Ofiarą ostrzeliwania kościoła padło wielu zabitych i rannych.

ckiego, interesowała się tą sprawą. Mimo to, Malwina Suppanówna z uśmiechem na ustach i zimną krwią pytała się przybyłych, czego właściwie od niej chcą? Wreszcie wskazała mieszkankę swej siostry Adeli, liczącej 22 lat, byłej urzędniczki Biura kart spożywczych, zamieszkałej obecnie przy ul. Zborowskich 1. 3.

Podczas przeprowadzonej rewizji u Adeli Suppan

ZNALEZIONO 1400 KORON W BANKNOTACH i 12 srebrnych koron. Obecna przy rewizji siostra Paulina Juszczyk, zapytana czy Adela Suppan miała rewolwer, odpowiedziała, że siostra jej Adela Suppan

PRZYWIOZŁA REWOLWER Z BOCHNI,

ale przed dwoma tygodniami dała go Zofii Kałtyńskiej.

Sprowadzona na policję Adela Suppan po dłuższym zaprzeczaniu, w końcu przyznała się do uplanowanego rabunkowego morderstwa Cześnikówny. Zarazem zeznała, iż zrobowała tylko 1800 koron, z czego straciła 400 koron, dając z tej sumy 100 koron na buciki siostrze swej Malwinie. Następnie podała, że po morderstwie zanicła rewolwer do swej koleżanki Zofii Kałtyńskiej, zamieszkałej przy ul. Rappaporta 1. 7 a, skąd też rewolwer odebrano i na policji zdeponowano.

Rewolwer, jak sama zeznała, skradła swemu kochankowi Maryanowi Bieleckiemu, a naboje dostała od jakiegoś legionisty.

Wedle zeznań Adeli Suppan sp. Cześnikównę zastrzeliła ona. Siostra jej młodsza Malwina, która z góry wiedziała, iż udają się w celu morderstwa i rabunku, była pomocną w wykonaniu zamiaru w ten sposób, że czytając listy Cześnikówny

ZAJĘŁA MIEJSCE NA ŁÓŻKU W NOGACH ODWRACAJĄC UWAGĘ OFIARY

od zbrodniczych przygotowań swej siostry siedzącej tuż za głową Cześnikówny.

Malwina Suppan potwierdziła zeznania swej siostry w zupełności.

Wobec tego obie siostry odstawiła policja z protokołami rewolwerem do sądu doraźnego.

Zmiany w min. spraw zagran.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. „Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że po świętach Wielkanocnych oczekiwane należy zmiany na stanowisku wiceministra spraw zagranicznych.

Obecny minister dr. Wróblewski powróci na swe dawne stanowisko naczelnika prezydium Rady ministrów. Na następcę dra Wróblewskiego upatrzony jest hr. Skrzyński, były radca legacyjny w służbie austro-węgierskiej. — Hr. Skrzyński uważany jest za wybitnego fachowca, to też powszechnie oczekują, że kierownictwo spocznie w doświadczonych rękach.

Reorganizacja min. wojsk. w Warszawie.

Warszawa, 3 kwietnia.

(x) W ministerstwie spraw wojskowych oraz w sztabie generalnym odbywają się obecnie prace reorganizacyjne. W związku z tem ograni-

Wielkanocne szynki po 1000K.

Kto wywozi wędliny do Wiednia?! — Tym chce zynchować wieprzobója. —

Kraków, 4 kwietnia.

Bezczelność i bezprawie „wieprzobójów“ przechodzi już wszelkie granice. Obecnie doszły one do punktu, z którego chyba można tylko stoczyć się... w próżnię.

Wczoraj rano na Półwsiu Zwierzynieckiem zakwestyonowano masarzowi Kopczyńskiemu większą ilość wędlin, które Kopczyński miał zamiar, w celach wygórowanego zysku, wywieźć do Wiednia i Czech. W chwili, gdy go odprowadzano do komisaryatu policji na Zwier-

zyncu — rozgoryczony zebrany tłum chciał go zynchować. Naturalnie żołnierze policji, eskortujący masarza, nie dopuścili do masakry. Charakterystycznym jest jednak, jak oburzenie i rozgoryczenie na niesumiennej i nieobywatelskich kupców doszło do punktu wrzenia.

Kopczyński miał pono odgrażać się: „Zobaczcie, na święta szyneczki sprzedawać będziemy po tysiąc koroni?”

Możliwe i to — a ile władze nie zabiorą się raz wreszcie do ukrócenia paskarskich orgji.

niczono dla oficerów dojazd do Warszawy do dnia 12 kwietnia.

Paderewski powróci 10 kwietnia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Premier Paderewski powróci z Paryża do Warszawy już dnia 10 kwietnia. Termin ten ustalił Paderewski, zegnając się z naczelnikiem państwa.

Sprawa reformy agrarnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji rolnej, pod przewodnictwem posła Witosa. Głównym tematem posiedzenia był projekt rządu w sprawie reformy agrarnej.

Poseł Stapiński zaatakował przedłożenie rządu z tego powodu, że projekt ten nie zawiera nic konkretnego, prócz mnogości ogólników i frazesów. Twierdził, że tego rodzaju elaborat nie nadaje się zupełnie do postępowania parlamentarnego. Sejm musi domagać się od rządu przedłożenia projektu, opracowanego wedle zasad, w ciągu dotychczasowych debat na temat agrarny w Sejmie przedstawionych.

Poseł Dąbski polecił komisji wniosek agrarny klubu „Plastowców“, jako podstawę do obrad komisji, zaznaczając, że wniosek ten w znacznej mierze pokrywa się z przedłożeniem rządu — a jest bardziej szczegółowy.

Mowca podnosi, że rola państwa w zakresie reformy agrarnej ograniczać się powinna do roli pośrednika, t. z. że ziemia, uzyskana przez państwo, powinna być oddana bezrolnym i małorolnym.

O milicję ludową.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Na posiedzeniu komisji administracyjnej Sejmu, ze strony Związku narodowo-ludowego postawiono wniosek, domagający się:

Rozwiązania milicji ludowej; powołania do wojska milicyantów ludowych, będących w wieku poborowym, dalej wcielenia pewnej części milicji ludowej do policji państwowej, w końcu Związek narodowo-ludowy wzywa rząd, aby ten w jak najkrótszym czasie przedłożył projekt organizacji służby bezpieczeństwa w Polsce.

Pierwsza gazeta polska w Kownie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. Z Kowna donoszą, że po raz pierwszy od czasów istnienia tego miasta wychodził w Kownie gazeta polska. Pismo nosi tytuł: „Głos Kowieński“ i wychodzi na razie 3 razy tygodniowo. Do Kowna w ostatnich dniach przyjechała misja francuska wojskowa, oraz amerykańska misja żywnościowa.

Z notatki japońskiej dziennikarki.

Kraków, 4 kwietnia.

Pani Saito-man, japońska korespondentka, udzieliła swym kolegom z prasy angielskiej świeżego zapasu japońskich przypowieści:

„Kraj nasz słynie za granicą jako ojczyzna przysłów — mówiła pani Saito — posuwając dyskretnie filigranowój, japońskim wachlarzem, istotnie mamy ich niemało, a większość ich obraca się dokoła kobiety i miłości, więc naprzykład:

Chcesz pokochać kobietę? Pokochajże wpród pieniądź.

Kobieta kocha zwykle swego protektora, mężczyzna kobietę.

Na kobiety i góry należy patrzeć z góry.

Kobieta, która szuka wolności, traci ją najłatwiej.

Nowe kobiety służą do tego, aby być miejscem dobrych.

Pycha poprzedza upadek, zwłaszcza u pięk-

nych kobiet.

Mężczyzna, który się nie umie chępcić, ani prawie pochlebnych słówek, nie potrzebuje się lękać, aby kobiety naprzykrzały mu się ze swą miłością.

Kobieta podziwia kobiety własnego typu.

Mężowie, którzy lubią fotografować się z żonami, są napewno pod pantoflem.

Kobieta rozumie mężczyznę, kobietę rozumie również kobieta.

Mężczyzna śmieje się sercem, kobieta ustami. Jadowite muchy mają lśniące skrzydełka, jadowite kobiety jaśnieją urodą.

Jak rozwiązać kwestję inwalidów wojennych? Odpowiedź trudna. Każdy jednak może przyczynić się do jej rozwiązania jeśli będzie uczęszczał do kina „OPIEKI“, którego cały dochód przeznaczony dla inwalidów.

Dziś dnia 5 kwietnia 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej

nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	97,14
500	„	„	485,70
1.000	„	„	971,39
5.000	„	„	4856,95
10.000	„	„	9713,99

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Św. Izydora

Wschód słońca 5'11

Zachód słońca 6'16

Długość dnia 13'05

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Dziś „Nieboska komedia“.

TEATR PAWŁUSZECHNY:

Dziś „Piękna Helena“.

Opalanie kraju z środków żywności.

Z wiarygodnego źródła otrzymujemy wiadomość, iż na linię Dziedziice—Kraków w podstępny sposób przedzierają się Czesi w celu dokonywania „sprawunków“ aprowizacyjnych. Zakupują oni na miejscu rozmaite artykuły żywności, poczem wywożą je masowo do Czech. Władze winny stanowczo przeprowadzać na stacjach ścisłe rewizje, aby uniemożliwić wszelkim obcokrajowcom wywóz żywności z polskiej ziemi. Wszak i bez tego, sami cierpimy stale niedość aprowizacyjną i nie mamy bynajmniej u siebie takiej obfitości artykułów żywnościowych, iż byśmy mieli wspomagać nimi tych, którzy pastwią się nad bracią naszą na terenie Śląska.

Otwarcie Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie

Dnia 31 marca br. odbyła się w Warszawie, w gmachu „Starej Poczty“, uroczystość otwarcia ruchu w Pocztowej Kasie Oszczędności. Instytucja ta powstała dzięki pracy i zabiegom obecnego ministra poczt i telegrafów Huberta Lirdego.

Był on tym, który zaraz w pierwszych dniach tworzenia się państwa polskiego wystąpił z gotowym projektem do Rady ministrów i zyskał jej aprcbatę. Dobrawszy sobie następnie kilku dzielnych ludzi, rozpoczął z nimi prace przedwstępne, których owocem było uruchomienie i puszczenie w ruch ogromnej maszyny.

A dokonano dzieła nielada. W ciągu trzech zaledwie miesięcy zdołano zorganizować poszczególne biura, przyjąć i wykształcić personal, oraz przygotować tysiące druków i instrukcji dla poczt w Królestwie, dla których ta instytucja nie była jeszcze znana. To też dzień otwarcia P. K. O. był zarazem dniem uczczenia

Niemcy grożą koalicji i Polsce sojuszem z Rosją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Poznań. „Kurier Poznański“ donosi z Bydgoszczy, że odbył się tam wielki wiec niemiecki, protestujący przeciw oderwaniu prowincji wschodnich od Niemiec. W wiecu wzięli udział delegaci niemieckiej Rady ludowej z W. ws. Poznańskiego i Prus królewskich.

Przywódca socjalistów Stessel wygłosił gwałtowną mowę przeciw Polakom i polityce państw ententy. Twierdził on, że robotnicy niemieccy nie chcą 40 lat pracować za darmo na rzecz koalicji. (Chodzi tu o odbudowę zniszczonych krajów ententy. Przyp. red.). Mowca zaznacza, że Niemcy nie zawrą raczej pokoju, niż mieliby się zgodzić na taką sromotę i hańbę! Niech koalicja uważa — mówił dalej — że robotnicy po-

rzucą pracę, a wówczas droga dla bolszewizmu stanie otworem. Ładowanie armii Hallera nazywał zaciętrzewioną hakatystą prowokacją Niemiec. W razie gdyby Haller wyładował, to Niemcy zawrą sojusz z bolszewicką Rosją przeciw Polsce i entencji! W końcu domaga się zabezpieczenia granic wschodnich a nawet orężnej ich obrony.

Następnie zabrał głos osławiony polakożerca Clelnow, domagając się utworzenia szybkiego silnej armii, celem odebrania Polakom zrównanych (!) prowincji wschodnich.

W końcu uchwalono rezolucję protestującą przeciw oddaniu Polakom ziem „niemieckich“!

Francya popierać będzie wszystkie żądania Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (PAT) „Kurier Polski“ ogłasza rozmowę swego korespondenta z członkiem ambasady francuskiej panem Neyrac, który między innymi oświadczył: Zapewniam pana imieniem całej ambasady, że jesteśmy niewiernie dumni i szczęśliwi, iż wysłani zostaliśmy do narodu, który cieszy się teraz we Francji wprost wyjątkową sympatią. Przychylność dla życzeń i aspiracji polskich będzie teraz niewątpliwie spotęgowaną znacznie przez relacje mi-

ędzysojuszniczej, która teraz opuściła Warszawę. Dlatego też nie wątpię na chwilę, że gdy kongres pokojowy będzie rozważał kwestyę tak zawiłą, jak sprawa granic przyszłej Polski, to nawet wtedy, gdy będą tu wchodziły w grę interesa naprzykład Czechów, którzy są także naszymi szczerymi przyjaciółmi, jednakże przedstawiciele Francji bez wahanja staną po stronie narodu polskiego i jak najusilniej będą popierałi jego usprawiedliwione żądania.

Rząd ogłosił stan wyjątkowy w Królestwie bez wiedzy Sejmu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 4 kwietnia. Rozporządzenie rządu, zaprowadzające stan wyjątkowy w b. Królestwie zaskoczyło całą opinię polską. Sejm zupełnie nie był uwiadomiony o decyzji rządu.

Organ lewicy „Gazeta Pol.“ podnosi, że dotychczas nie są znane fakty, by komus dawano prawo do stosowania środków tak radykalnych, gdy życie zbliża się do normalnego trybu, gdy prawowity Sejm obraduje, którego w pierwszym rzędzie zadaniem jest stworzenie sprawiedliwych podstaw do przebudowy państwa.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu lewica wniosła interpelację, domagającą się wyjaśnienia ze strony Rady ministrów. W interpe-

lacji domaga się lewica takiego wyjaśnienia, któreby zadowoliło i uspokoiło opinię publiczną. W końcu klub socjalistyczny zaznacza, że zarządzenie to może wywołać skutek wprost przeciwny.

Warszawa, 4 kwietnia. Wniesioną interpelację P. P. S. w sprawie ogłoszenia stanu wyjątkowego poparł klub „Wyzwolenia“ jak również „Narodowy Związek Robotniczy“. „Gazeta Pol.“ stwierdza, że ogłoszenie stanu wyjątkowego zaskoczyło nawet grupy prawicowe. Zarządzenie to — według organu lewicy — przekracza kompetencję rządu.

Hr. Karolyi zdradził wojskowe plany Niemiec.

Wiedeń (PAT). „Neues Acht Uhr Blatt“ donosi za paryską „Humanite“, że podczas wielkiej dyskusji politycznej w Izbie francuskiej, deputowany Mucet podał wiadomość, że wedle sprawozdania posła francuskiego w Bernie, hr. Karolyi posłowi temu w grudniu 1917 uczynił propozycję wywołania na Węgrzech powstania,

aby zmusić mocarstwa centralne do zawarcia natychmiastowego pokoju. Równocześnie zdradził hr. Karolyi planowany atak Niemców na Chemin des Dames. Propozycję Karolyiego, za poradą ambasadora francuskiego w Rzymie, poseł w Bernie odrzucił.

Komuniści planują proklamowanie austr. republiki bolszewickiej.

Wiedeń. (PAT) „Zeit“ donosi z Linczu, że komuniści wzywają plakatami proletaryat do wielkiej manifestacji w niedzielę. Komuniści planują przygotowania w Linczu ogłoszenia czyspospolitej rad w całej Austrii niemieckiej. Posłowie z Górnej Austrii zapewniają, że idzie tu o agitację obcokrajowych żywołów, która spotyka się z oporem włościanstwa i zorganizowanego proletaryatu. „Zeit“ donosi dalej, że koalicja zamierza zaatakować bolszewików węgierskich jednocześnie z trzech frontów. Czesko-słowacy mają odegrać tylko bierną rolę, a mianowicie nie dopuścić do przedarcia się czerwono-gwardystów węgierskich przez granicę i połączenia się z bolszewikami rosyjskimi.

1700 komunistów austriackich pomaszzerowało do Węgier.

Wiedeń (PAT). Dzienniki tutejsze donoszą, że wczoraj rano 1700 komunistycznie usposobionych żołnierzy niemiecko-austriackich wymaszzerowało ku granicy węgierskiej, skąd koleją

przewieziono ich do Szopronia. Będą oni wcieleni jako pułk niemiecko-austriacki do czerwonej armii węgierskiej. Są to przeważnie ludzie, którzy należeli w Wiedniu do czerwonej armii, do których przyłączyło się też wielu bezrobotnych.

Czesi obiecują odciąć bolszewików węgierskich od Galicji wschodniej.

Wiedeń. (PAT) Czesko-słowackie biuro prasowe podaje treść interwju czeskiego ministra spraw zagr. Benesza z redaktorem „Timesa“. Dr Benesz oświadczył, że rewolucja bolszewicka na Węgrzech nie oznacza nowego kroku ku zbolszewizowaniu się Europy środkowej. Nie ulega wątpliwości, że konieczne są jaknajszybsze zarządzenia celem powstrzymania szerzenia się bolszewizmu. Republika czesko-słowacka, państwo rumuńskie i jugosłowiańskie muszą Węgry zupełnie odciąć od Galicji wschodniej i Rosji, by unemożliwić połączenie się węgierskich bolszewików z rosyjskimi. Zarówno

republika czesko-słowacka, jak państwo rumuńskie, rozporządzają odpowiednimi kontyngentami wojskowymi. Toż samo źródło donosi, że gen. francuski Henosque przybył do Koszyc i objął komendę nad tutejszemi wojskami okupacyjnymi.

Socjaliści czescy przeciw walce z jakimikolwiek bolszewikami.

Wiedeń (PAT). Praskie „Prawo Lidu“ przynosi sprawozdanie ze wspólnych obrad obu frakcji socjalistycznych, na których oświadczono się za nienaruszalnością obszaru rzeczypospolitej czeskiej i słowackiej oraz przeciw wszelkiej zbrojnej interwencji czy to przeciw rosyjskiemu bolszewizmowi, czy też przeciw węgierskiemu.

Poważne niepokoje w Petersburgu.

Wiedeń. (B. Kor) Według informacji „Daily Telegraph“ z Helsingforsu w Petersburgu przyszło do poważnych niepokoi. Powaga Lenina maleje. Trocki znajduje się w Kremlu, strzeżony przez żołnierzy lotyjskich. W obawie o swe życie żyje w zupełnym odosobnieniu.

Armia Petlury pod bramami Kijowa.

Nauen (PAT). Wedle doniesień naczelnika drugiej armii ukraińskiej, ukraińskie wojska narodowe, pod dowództwem Petlury, stoją 40 klm. od Kijowa. Borojenka znajduje się w ich rękach. Maszerują one w kierunku Korosteny i Zytomierza. Armia, stojąca koło Berdyszowa, jest w kontakcie z bolszewickimi wojskami, które maszerują na Besarabię i okolice Znie-rynki.

Przyjęcie Paderewskiego w Wiedniu.

Wiedeń (PAT). Pociąg, wiozący członków misji sojuszniczej i prezydenta ministrów Paderewskiego z małżonką z Polski do Paryża, przybył wczoraj o godz. 9 rano na dworzec kolei północnej, skąd wnet przejechał na dworzec kolei zachodniej. Tutaj na powitanie prezydenta ministrów zjawili się kierownik posełstwa, dr. Szarota, w towarzystwie radcy legacyjnego Henzla i pełnomocnika wojskowego państwa polskiego, generała Nowotnego z podpułkownikiem Kochańskim i majorem Pro iaską. Prezydent ministrów, chociaż strudzony podróżą, wyraził gotowość zetknięcia się z tutejszą kolonią polską i wyznaczył godzinę 3 po południu na przyjęcie jej przedstawicieli. Przyjęcie trwało prawie godzinę. Premier wypytywał się szczegółowo o tutejsze stosunki, o stan prac likwidacyjnych i możliwość zakupu towarów, które w kraju są potrzebne. Prezydent ministrów, korzystając z pięknej pogody, odbył następnie z małżonką i otoczeniem najbliższem przejazdkę automobilami po mieście.

Ks. Lichnowsky ambasadorem niem. w Warszawie

Mediolan (PAT). „Seccolo“ dowiadyuje się z Hamburga, że ks. Lichnowsky, były ambasador niemiecki w Londynie, mianowany będzie ambasadorem niemieckim w Warszawie.

Mianowanie posła polskiego na Rumunię.

Warszawa (PAT). Posłem polskim w Bukareszcie został mianowany dr. Marian Linde, zamieszkały tam od lat, gorący orędownik spraw polskich wobec Rumunów. Wobec prawdopodobieństwa ścisłego sojuszu między Polską a Rumunią, stanowisko posła polskiego w Rumunii jest bardzo ważnym posterunkiem narodowym.

7 mil. marek na zasiłwy na kresach polskich.

Warszawa (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 2 kwietnia przyznała kredyt w kwocie zwrotnej 7 milionów marek na przeprowadzenie zasiłwów na kresach wschodnich. Rozpatrywano sprawę uruchomienia robót publicznych, zwłaszcza sprawę budowy dróg wodnych w Galicji, wreszcie zajmowano się sprawą stosunków, panujących w Suwalszczyźnie.

Powstanie przeciw Anglikom w Egipcie.

Berlin. (B. Kor) „Times“ donosi z Kairu: Niepokoje w Górnym Egipcie trwają dalej. W wielu miejscowościach wywieszono na gmachach publicznych flagi tureckie. Beduińscy atakują także wojska angielskie. Powstańcy wykonali napad na pociąg kolejowy, zderzający z Luksorem do Kairu i zabili między innymi 7 angielskich oficerów, którzy jechali tym pociągiem.

Śląsk Cieszyński będzie obszarem neutralnym?

Paryż. (PAT) „Journal“ podaje wiadomość, iż co do sporu czesko-polskiego, to wysłana na miejsce Komisja ententy ma się podobno oświadczyć za utwórzaniem ze Śląska Cieszyńskiego obszaru neutralnego. „Journal“ uważa ten projekt za niewłaściwy, albowiem w ten sposób stworzono by powód do trwałego zatargu między Polakami a Czechami.

skiego obszaru neutralnego. „Journal“ uważa ten projekt za niewłaściwy, albowiem w ten sposób stworzono by powód do trwałego zatargu między Polakami a Czechami.

Losy Gdańska jeszcze nie rozstrzygnięte.

Paryż. (PAT) Reuter donosi: Sprawa Łosu Gdańska nie została jeszcze rozwiązana. Prawdopodobnie rzecz będzie w ten sposób rozstrzygnięta, że miasto Gdańsk i koleje, łączące je z polską siecią kolejową, będą umiędzynarodowione.

Poznań. (PAT) Dzienniki niemieckie otrzymały wiadomość z Paryża, iż Wilson i trzej premierzy państw ententy udzielili marszałkowi Fochowi dnia 1 kwietnia instrukcji, w sprawie Gdańska. Szczegóły tych instrukcji mają być ogłoszone dopiero po podaniu propozycji do wiadomości przedstawicieli niemieckich.

Paryż. (Havas) — Wiadomości dzienników stwierdzają, że Niemcy nie będą stawiały trwałego oporu w sprawie Gdańska. „Matin“ twierdzi, że kampania Niemców w sprawie Gdańska podsycana jest przede wszystkim nadzieją wywarcia odpowiedniego nacisku na postawę aliantów oraz rachubą na rozbieżność interesów poszczególnych członków ententy.

Wiec gdański w Poznaniu.

Poznań. (PAT) Wczoraj wieczorem odbył się na Starym Rynku wielki wiec manifestacyjny w sprawie Gdańska.

„Times“ za oddaniem Gdańska Polsce.

Londyn. (PAT) „Times“ pisze: Rzeczą konferencji pokojowej jest teraz utrwalić Niemców w tym przekonaniu, że wykrętami i intrygą niczego nie zdokądą i że upadek Węgier oraz nie-

pokoje w Egipcie, które wypadły w tym samym czasie, nie są w możności sprowadzić ententy z raz obranej drogi. Konferencja popełniła już wiele błędów, ale nie pozwoli się zepchnąć ze stanowiska poddyktowania Niemcom warunków pokoju. Te warunki między innymi powinny zawierać utworzenie silnej Polski z dostępem do morza. Najwidoczniej Niemcom ani do głowy nie przyszło, że rewolucja węgierska, która zdaniem ich miała podzielać umiarkująco na aliantów, właśnie skłania ich bardziej do rowania Polsce Gdańska. Im bardziej jest Polska zagrożona w swoich granicach, tem ważniejszym się staje, aby dać jej możność bezpośredniej komunikacji z jej przyjaciółmi z zachodu.

Protest gdańskich niezależnych socjalistów przeciw Polsce.

Nauen (PAT). Zgromadzenie niezależnych socjalistów Gdańska przyjęło jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciwko poświęceniu „niemieckich“ terytoriów na rzecz obcych grup kapitalistycznych. My chcemy pozostać Niemcami, ponieważ przyszłość Prus Zachodnich nie będzie zagwarantowana przez klasy posiadające Polski. My, robotnicy Niemiec, złączeni dla rewolucji, dla podtrzymania pokoju z innymi narodami, nie chcemy zostać niewolnikami nędznych międzynarodowych kapitalistów. Przeciwno międzynarodowej burżuazji stawiamy (w imię narodowych hasel niemieckich! — przyp. Red.) „międzynarodowy“ proletaryat.

Sejm o Ukrainie, Litwie i Białorusi.

Warszawa (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu marszałek oznajmił, że w miejsce ks. biskupa Przeździeckiego wstąpił do Sejmu poseł Józef Błyskosz z Białej Podlaskiej.

Przystąpiono do sprawozdania Komisji spraw zagranicznych w sprawie kresów wschodnich i korespondencji Rzeczypospolitej z władzami sowieckimi.

Posł Stanisław Grabski, jako sprawozdawca komisji, zaznaczył, że z całej tej korespondencji może się tylko okazać, iż władze sowieckie nie miały nigdy szczerzej chęci zawarcia normalnych pokojowych stosunków między Rosją a Polską, przeciwnie, okazały taki sam zaborczy imperyalizm, jak carat rosyjski. Ogłoszenie jednej tylko depechy Cziczierina, nadszczaj pertidnie skonstruowanej, mogłoby wnieść szkodliwe zamieszanie w opinię publiczną. Na depechę sowietu Białorusi i Litwy, protestującą przeciw jakiegokolwiek akcji państwa polskiego na tamtejszym terenie, rząd polski nie odpowiedział, a komisja uznała, że dobrze zrobił, gdyż są to ziemie, które całą swoją przeszłością historyczną i swoją cywilizacją, jako też składem etnograficznym należą do narodo-polskiego terytorium.

150 lat Rosja walczyła o to, aby wykorzenić stamtąd wpływ polski i narzuci tyra ziemion kulturę, język i religię rosyjską. Nie udało się Rosji Białorusi, Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy zrusyfikować, ale udało się jej w wielu miejscach odepchnąć bardziej na zachód wpływ i kulturę polską. Jest naszym obowiązkiem, aby te ziemie na wschodzie, na których miejscowa polska ludność czy liczebna siła, jak w Wilnie i w całym powiecie wileńskim, albo w niektórych polaciach wschodniej Galicyi, czy też kulturą i cywilizacją piętno polskości wycisnęła, a które ku polskości ciężą, dla państwa polskiego odzyskać. Niedawno odbył się na Białorusi zjazd nie polski, ale białoruski, oczywiście tajny, ko pod rządem bolszewickim, który przysłał tutaj swoich przedstawicieli, wraz z rezolucją, którą zakomunikowali już rządowi polskiemu i misji międzysojuszniczej. Rezolucja ta wyraźnie powiada, że zdaniem ludności białoruskiej

że ludność ta sama musi złączyć się z jednym z sąsiednich państw, ponieważ zaś uważa za niebezpieczne dla rozwoju kultury i cywilizacji białoruskiej łączyć te ziemie czy to z Rosją, czy to z Ukrainą.

DOMAGA SIĘ PRZYŁĄCZENIA ICH DO POLSKI.

Prócz tego przysłano z Białorusi do naszego Sejmu petycję, podpisaną przez 70 tysięcy ludzi, a do podpisania której dało upelnomocnienie 400 tysięcy, domagającą się przyłączenia tych ziem do Polski. Otóż w tej pewności, że rozszerzenie granic państwa polskiego na te ziemie nie będzie podbojem ludności, którą do Polski należeć nie chciała i że rozszerzając granice Polski, rozszerzamy równocześnie panowanie prawa, sprawiedliwości i wolności, komisja w sprawozdaniu uznała za stosowne umieścić ustęp, domagający się, aby rząd dbał o to, izby nie tylko miejscowa ludność polska, lecz także ludność białoruska i rusińska mogły się swobodnie do swego związku z Polską wypowiedzieć, oczywiście bez obawy terroru z zewnątrz. Ludność ta, skoro tylko przez pewien czas znajdzie się w łonie państwa polskiego, niewątpliwie wypowie się za Polską, a nie przeciw Polsce. Dlatego zadaniem naszej polityki na wschodzie jest nie tylko iść tam z siłą zbrojną, ale pierwszym obowiązkiem jest także starać się o najlepsze porozumienie z miejscową ludnością, aby agitacyi antypolskiej i bolszewickiej przeciwstawić ze swej strony odpowiedni wpływ.

Pos. Jabłoński wnosi następującą rezolucję: Sejm nie przesądzając w chwili obecnej sprawy granic Polski, wzywa rząd i naczelne dowódctwo do wyłączenia wszystkich sił w tym kierunku.

BY ZAPOBIEGLI NARUSZENIU CAŁOŚCI GALICYI,

której kresy posiadają większość polską i od 14 wieku bez przerwy należały do Polski. Zarazem Sejm uważa za swój obowiązek stwierdzić, iż jest w pełni świadom potrzeby zgodnego współdziałania Polaków i Rusinów w Galicyi i przyznania w tym celu ludności ruskiej autonomii narodowej bez narażenia na szwank jednolitości państwa polskiego.

Pos. Gołęcki oświadcza się za rezolucją komisji spraw zagranicznych.

Pos. Dąbski: Granice nasze muszą sięgać do morza.

SPRAWA ŚLĄSKA NIE MOŻE PODLEGAĆ DYSKUSJI, A TAK SAMO SPIŻ, ORAWA

i część komitatu trenczyńskiego, których ludność tęskni do wspólności z nami. Trzeba pamiętać, że na Zbruczu nie kończy się ludność polska i że na Podolu, Wołyniu i koło Kijowa znajdują się blisko 2 miliony ludności polskiej i około 6 milionów morgów ziemi polskiej.

TRZEBA Z RUMUNIA STWORZYĆ WSPÓLNĄ PLATFORMĘ POLITYCZNĄ I EKONOMICZNĄ.

Białoruś jest to raczej pojęcie historyczne i etnograficzne. Trzeba raz przestać mówić, że jest to nowa dzielnica Polski, a nie kresy. — W błąd wprowadza się, mówiąc o powiecie grodzieńskim i wileńskim jako o kresach. Wilno jest bardziej polskie, niż Ks. Poznańskie. W Wilnie jest 64 proc. Polaków, 30 kilka procent żydów i 2 proc. Litwinów.

LITWINI MUSZĄ NIECO SPUŚCIĆ ZE SWEJ MEGALOMANII.

i wyrzec się tego, by Wilno było ich stolicą. Polaków na Mińszczyźnie jest od 11 do 20 proc., a własność polska wynosi co najmniej 50 proc. Panowanie bolszewików dało się ludności na kresach wschodnich tak we znaki, że przyjęła ona nas z otwartymi ramionami. Trzeba tylko, by nasza administracja wojskowa i cywilna nie popsowała tej sympatii. Mowca zgłasza imieniem swoim rezolucję: Sejm wzywa rząd i naczelne dowództwo, aby wyteżyli wszystkie siły celem najszybszego wyzwolenia od najazdu bolszewików obszarów zjednoczonej republ. polskiej, północno-wschodnich dzielnic Polski i ich stolicy Wilna.

Pos. Niedziałkowski zgłasza imieniem P. P. S. rezolucję: 1. Sejm stwierdza, że walka tocząca się obecnie na Litwie i Białorusi powinna mieć jedynie charakter obrony przed okupacją i najazdem rosyjskiej republiki sowieckiej i Niemców, jako też obrony uprawnionych interesów ludności polskiej i kraju. 2. Sejm ustawodawczy, stwierdzając zasadnicze prawo ludu polskiego, litewskiego i białoruskiego, zamieszkującego ziemię dawnego Wielk. Ks. Litewskiego, do samodzielnego decydowania o swej przyszłości, nie może uznać takiego samostanowienia ani litewsko-białoruskiej republiki sowieckiej, uzależnionej od państwa rosyjskiego, ani powstałych za zgodą okupacyjnego państwa niemieckiego i bez udziału mas pracujących rządów litewskiej i białoruskiej klasy posiadającej.

Wiceminister spraw zagr. Wróblewski w odpowiedzi p. Niedziałkowskiemu oświadczył: Niema mowy o tem, co więcej należy stwierdzić, że Polacy tego nie potrafią uczynić i nie leży w ich interesie narzucić komuś gwałtem jakiś sposób do życia i zmuszać do poddaństwa. Nasza walka jest jedynie walką obronną. Co do Litwy, to my drogą do połączenia się z Litwą znajdziemy. Jeżeli ją daleko szukać musimy, to nie jest to wina nasza, ani Litwy, ale naszych wrogów. Skoro te intrygi ustaną, to się wyprostuje droga i znajdziemy wspólną platformę. W tej wspólnej platformie musi być jeden nasz symbol i jedna wytyczna, że polskie Wilno nie może się stać dla nas obcem. Rząd przychyliła się w sprawach omawianych do wniosku komisji spraw zagranicznych. Następne posiedzenie jutro.

Bohaterstwo żołnierzy polskich.

Poznań. (PAT) Komunikat głównego dowództwa polskiego w Poznańskim donosi o bohaterstwie patrolu polskiego. Mianowicie między Tarkowem a Dąbówką oddział niemiecki okolił nasz patrol złożony z trzech żołnierzy. Patrol zdołał się przebić, pozostawiając na polu walki jednego zabitego.

Nagle przerwanie strajku w Sztutgardzie.

Wiedeń (PAT). Strajk generalny w Sztutgardzie nagle został przerwany.

Cedula kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 3 kwietnia 1919 r.

	Ofiaro- wano K	Żądano K
Marki polskie	214—	218—
niemieckie po 100 M. i 1000 M.	216—	219—
Marki niem. drobne	214—	218—
Ruble carskie po 100 Ro	243—	248—
drobne	237—	238—

Transakcje bankowe i giełdowe przeprowadza Dom bankowy Leopolda Branastalera i Ski Kraków, Karmelicka 10. Tel. 32.

NIEPODLEGŁE PAŃSTWO BIAŁORUSKIE JEST NIEMOŻLIWE,

Oceny grafonomiczne.

Nr. 46. „Eugeniusz-Tarnów“. Nie ucieszę Pana zapewne wyznaniem, że oprócz Pana samego, jako to do tej chwili było i ja wiem, iż posiada Pan jakieś głęboko skrywane, życiowe tajemnice. One to są powodem owej niepewności i braku zaufania do samego siebie, które niejednokrotnie wywołują niezdecydowanie, jakiś dziwny strach przed nieznanem, a zewnętrznie lekkie drżenie rąk i inne objawy nerwowe.

Dziwi mnie to wszystko, bo widzę w charakterze Pana dużo szlachetności, miękkości i rozlewności uczucia, prawdziwe serce, posuwające się aż do poświęcenia wobec przyjaciół i dobrych towarzyszy, uczucie wdzięczności i pod do rewantu.

Analogia obu powyższych przesłanek przedstawia mi zatem Pana, jako... wilka w owczej skórze, o tyle niebezpiecznego, że wspomniane zaimy, mimo swej wyrazistości, posiadają zdolność do usteplwości wobec wybryków niezadko kapryśnej, a mało ustepliwiej i wytrwałej konsekwentnie woli.

Przekreślił Pan „coś w życiu swoim! Wartoby się nad tem zastanowić i usiłowaniem zmianą złej woli w dobrą, użyć do wyrównania rachunków...

List według życzenia wysyłam do Warszawy w dolączce kopercie.

Nr. 47. „Sohomaz“. Uznanie łaskawe — wystarzał mocno za nie dziękuję! — Ale... nie wystarcza stanowczo próbka pisma, zwłaszcza, że podczas sporządzania jej była Pani pod wpływem obawy przed m. j. mem wściekłości. Świadczy o tym rozmaite w kształcie przedłużenia liter „y“, „g“, „j“ i „p“, jak i dowód z pisma, że silna wrażliwość jest charakteru Pani tem, na którym zarysowują się takie potwory, jak odwaga wśród tchórzliwego bicia serca, aletkowna szczerłość i prawda, a wreszcie — patologiczna zmysłowość.

Proszę więc o próbce obitszą pod adresem mego Biura Grafologicznego, Kraków, ul. Jagiellońska 1. 7, II p. Honorarium dotychczasowe wystarcza.

Wdowiec mechanicz lat 46,
dwie córki 8—12 lat ożeni się z panną lub wdową do lat 40. Zgłoszenia nieanonimowe do Administracji „Gońca“ dla „W. M.“ 971

Uczeń z ukończoną 4 kl. gimn.
i ukończonym kursem handlowym poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej najchętniej w Królestwie, pod „Uczeń“ do Adm. „Gońca“ 920

Poszukuje się zaraz 1—2 pokoi z kuchnią
w Krakowie. Pośrednictwo dobrze zapłacone na życzenie wzięciem! Zgłoszenia pod „Za wszelką cenę“ do Admin. „Gońca“ 922

Asystenta lub słuchacza
farmacji rel. rz. kat. poszukuje Apteka „pod Koroną“ w Tarnowie. Bliższe dane obecnego pobytu z podaniem warunków pożądane. 865

Potrzebna starsza, zdrowa dziewczyna
do zajęcia się domem przy małym gospodarstwie najchętniej sierota. Wiadomość w Administracji „Gońca“ 926

Poszukuję modelki
wytwornej, idealnie zbudowanej, możliwie klasycznych form. Oferty pod „Eunice“ do Adm. „Gońca“ 927

Fabryka cukrów Wl. Webersa w Częstochowie
Kościuszki 19-a poleca wielki wybór różnych karmelek, marmoladek, pomadek marcepanowych, owoców osmażanych, różne marmolady owocowe, herbatniki, biszkopty i pierniki. Towar najlepszy. Ceny najniższe. 706

Fortepian „Bösendorfera“
do przegrywań, na godzinę. Karmiecka Nr. 46, oficyna D, III p., drzwi na prawo. 986

Chłopiec inteligentny
w wieku 16 lat poszukuje posady w handlu korzennym. Wieliczka, ul. Rzeźnicka 66. 939

Pokoju umeblowanego
łóżko i otomana) z pościelą, usługą i oświetleniem w czystej kamienicy blisko miasta, okolica plant, poszukuje zaraz dyrektor Towarzystwa Naftowego. Zgłoszenia pod „Dyrektor“ do Administracji „Gońca“ 932

Kto wie o obecnym pobycie Wiktora Hawla
podporucznika 20 pułku strzelców, 2 komp. połowej, pozna polowa 643 armii austriackiej zechce łaskawie donieść listownie do Administracji „Gońca“ 986

Maszyny do pisania Remingtony
od K 1200—, Yosty od 1400—, Underwody modele 5 i 12, Smith-Bros modele 5 i 8 bardzo mało używane są do nabycia. Kraków, Kurniki 1, Jul. Hecker i Wł. Keyha, mechanicy. 987

Sprzedam sklep
towarów mieszanych oraz wędlin w dobrym punkcie. Wiadomość poda Administracja „Gońca“ 933

Matrymonialne.
Przemysłowiec, dobrze sytuowany, (inteligent) kawaler lat 42 pragnie poznać inteligentną, sympatyczną pannę lub bezdzietną wdówkę w wieku lat 28—35 o dobrym sercu i łagodnym usposobieniu, gospodarną. Rzecz traktuję poważnie, uprasza się zatem o zgłoszenia nieanonimowe i z fotografią (inne bez odpowiedzi) za której zwrot i dyskretyę ręczy honorem, pod „Kwiecień 1919“, do 15 h. m. do Administracji „Gońca“ 935

Wdowa inteligentna
poszukuje zajęcia w biurze lub w domu prywat. Zgłoszenia pod „Udzielność“ do Adm. „Gońca“ 937

Kupię pojedynczą ladę
sklepową, średniej długości, rąchy z półkami bez szuflad, drewniane wysokie szafki oraz sztyl w dobrym stanie. Zgłoszenia listowne pod „Fachy“ do Biura ogłoszeń „LOT“, Kraków, Floryańska 25. 995

Urzędnik naftowy
specjalista techniczno-kalkulacyjny poszukuje odpowiedniej posady; na razie na skromnych warunkach, Zgłoszenia do Admin. Gońca dla „Urzędnika naftowego“. 881

Kawaler lat 24
zdolny fachowiec, rzemieślnik, ożeni się z panną miłą, łagodnego usposobienia, która mu dopomoże do założenia interesu w swoim zawodzie. Najchętniej z prowincji. Fotografia pożądana. Zgłoszenia pod „Edward“ do Administracji „Gońca“. 938

Kawaler lat 28,
fachowiec, zawięz z paną przystojną, pracowitą i łagodnego usposobienia w celu matrymonialnym. Pierwszeństwo mają posiadające własny domek w pobliżu większego lub w małym miasteczku. Rzecz traktuję na serio. Fotografia pożądana za której zwrot ręczy słowem honoru. Zgłoszenia nadsyłać pod „Ognisko domowe“ do „Gońca“. 990

Zarząd kliniki neurologiczno-psychiatrycznej
U. J. w Krakowie, poszukuje służby męskiej i żeńskiej, starszego pielęgniarza i starszej pielęgniarki, dwóch laborantów. Zgłoszenia z dokumentami przyjmuje Zarząd kliniki ul. Kopernika 48, w godzinach od 9—11 przedpołudniem. 998

— CZY PAŃSTWO PRENUMERUJECIE „SATYRA“...
— CO? JESZCZE NIE?... W TAKIM RAZIE ZAPRENUMERUJECIE GO NAJCHYMIASTKO, NIEWAŻ JEST TO NAJLEPSZY, NAJBOGATSZY W TREŚĆ I ILUSTRACJE TYGODNIK HUMORYSTYCZNO SATYRYCZNY...



wychodzi w Krakowie
pod redakcją
Wacława Grabiańskiego.
Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
Kwart. K 16—, półrocznie K 32—, rocznie K 64—. Cena pojedynczego egz. K 120.
Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Czysta 19.
Ogłoszenia do „SATYRA“ przyjmuje wyłącznie Biuro ogłoszeń „Lot“: Kraków, Floryańska 25.

Nowość! 1919 Nowość!
Już wyszedł z druku II-gi nakład
„INFORMATÓR“
dokładny cennik ogłoszeń i prenumeraty (z podaniem adresów) pism codziennych i tygodniowych wychodzących w całej Polsce. Podręcznik ten jako pierwsze i jedyne tego rodzaju wydawnictwo polskie, którego brak dawał się odczuwać w szczególności ogłaszającym się jest niezbędnym dla każdego.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Wysyłka na prowincję odwrotna po nadesłaniu należyłości w kwocie K 240 oraz na portu polec. 70 h. pod adresem wydawcy: Władysław Komperda, Kraków Batorego 1.

Nowo otwarty polski
Zakład reprodukcji fototechnicznej
pod firmą
St. Wolanyk i Sp., Kraków, ul. Sławkowska 1. 14
wykonuje wszelkie klisze ilustracyjne, kreskowe, siatkowe, trzy i czterobarwne i t. d. Zakład urządzony według wymogów nowoczesnej techniki. 708

MŁODA WDOWA
posiadająca doskonale prosperujący interes, mogący dać jeszcze większe dochody, pragnie poślubić mężczyznę w wieku 35—40 lat, posiadającego niewielką gotówkę, inteligentnego, łagodnego usposobienia, chcącego szczerze zająć się prowadzeniem interesu, potrzebującego męskiej ręki. Poważne zgłoszenia pod „A. 8.“ do Biura ogłoszeń „Lot“, Kraków, Floryańska 25. 994

Do wynajęcia KONIE robocze i cugowe
kilkanaście par wraz z obsługą, wozami lub powozami na dnie lub czasowo.
DOM KOMISOWY RYCHTERA
Kraków, Asnyka 9, parter 10—12 i 4—6. 988

Do wiadomości 719
Kupcom i Konsumom!
Prawdziwą pod gwarancją, terpentynową pastę do obuwi i masę do podłóg w różnych kolorach i wielkościach poleca po niskich cenach: Agencja Handlowa M. Nurka, Kraków, ul. Karmelicka 12, I p. 934

Dziewcząt
do pracowni cukierniczej potrzeba zaraz.
Ul. Stolarska 5, I p.

Wszelkie szmaty
odpalki sukna, jedwabiu, kości, papier gazetowy i odpalki papierowe, stare akta, książki i broszury kupuje po najwyższych cenach
J. Better, Kraków,
ulica Krakowska 48., Tel. 1449.

DYWANY:
1) antyczne perskie wielkie i mniejsze;
2) figuralne jedwabne;
3) makaty antyczne chińskie, haftowane;
4) kolekcya 20 makat oryg. indyjskich druków: obrazy najlepszych malarzy wysprzedaje prywatnie polska rodzina
Kraków, ul. Japtonowskich 20, I p., na lewo.
Oglądać można od 10—12 i od 3—6. 701

OGŁOSZENIE.
Z dniem 1-go kwietnia została otwarta:
Polska Spółka krawiecka, sukien damskich i okryć.
Wykonuje: kostiumy angielskie i francuskie, według najnowszych żurnali. Przyjmuje przeróbki i reperacje, po cenach umiarkowanych.
Polska Spółka krawiecka Jan Jaworski i Ska
Kraków, ul. Basztowa 17, I p, oficyna. 924

Parowe fabryki wyrobów drzewnych
M. Bystrzyckiego w Przemyślu,
Strycharska 55 905
zawiadamiamy niniejszem, iż podjęły na nowo wyrob posadzek parkietowych z materiału dębowego i bukowego.
Oferty na żądanie odwrotnie.

„POLONIA“ — najlepsza pasta do obu.
via z fabryka wyrobów chemicznych
BERISCH HAMMER
Krakow, Heiseisa 15. 684

ŚLĄSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE
Spółka z ogr. odpow.
w Cieszynie, ul. Bobitecka L. 17
(Adres dla depezy: „ESTERA“)
Podejmuje się wszelkich transakcji materiałami technicznymi przemysłu śląskiego dla kopalń, hut, fabryk i domów techniczno-handlowych. 961

KUPUJĘ ZŁOTO 606
srebro, brylanty i kosztowności p. acąc najwyższe ceny **EMIL GOLDWASSER, Kraków, Grodzka 25.**

BASENY PORCELANOWE
K. 18.
OPASKI BRZUSZNE
od K. 30 zwyż.
poleca 896
DROBNER — KRAKÓW

RABKA
wille „Nowy Dwór“ i „pod Sobieskim“ pensjonat prowadzony będzie przez **W. Drzewiecka i M. Dzieciotowska z Zakopanego.**
Sezon otwarty od 1 maja. Elektryczn ośc. Kanalizacya. Zgłoszenia do 1 maja. Zakopane „Kubinówka. 159

CUKIERNIA TEATRALNA
B. BROSKIEWICZA
KRAKÓW, SZPITALNA 38. 846
Poleca wyrabiane przez cukierników warszawskich, swoje znakomite torty, ciasta, ciastka, herbatniki i t. p. tak w miejscu jak i do domów.